

Doskonale zaplanowana przyszłość bohaterki - zaręczyny z młodym, przystojnym bankierem, wygodne i dostatnie życie, własna kancelaria prawna, dalekie, egzotyczne podróże, wszystko bierze w łeb, kiedy Magda widzi w telewizji narzeczonego... z czarnym paskiem na oczach, i w kajdankach.... Czy to możliwe, że losowo wybrane ogłoszenie z gazety, wyjazd na wieś, nieokrzesany wspólnik, i pewien uroczy chłopiec zmienią życie bohaterki w jedno wielkie szczęście?